Halina Mlynkova, Bez pożegnania

Idź jeśli chcesz
Od dzisiaj pożegnań już nie ma
Nie szukaj już słow
Bo słowa nie znaczą już nic

Idź jeśli chcesz
Nie biegnę za tobą
Nie czekaj
Nie będzie łez
Po ciuchu zatrzasną się drzwi

Nadchodzi noc
Zakwitną wspomnienia
Nim przyjdzie świt
Powiędną we śnie
Czas nie oszuka mnie
Nigdy nie zapomnę
Jak smakuje miłość
Znam jej szalony śmiech
Wiem, ze kiedyś znowu zjawi się
Tak nagle
Wiatr
Robi to co chce
Niebezpieczna nieuchwytna i okrutna
Choć ciągle szukam jej
Wiem, ze jeszcze zrani mnie nie raz

Poszedł bo chciał
Po cichu
Nad ranem
Bez słowa
Zostawił samotność i lęk
Skończyło się
Minęło jak burza sierpniowa
Wszystko co mam
To nasze spojrzenia ze zdjęć

Nadchodzi noc
Zakwitną wspomnienia
Nim przyjdzie świt
Powiędną we śnie
Czas nie oszuka mnie
Nigdy nie zapomnę
Jak smakuje miłość
Znam jej szalony śmiech
Wiem, ze kiedyś znowu zjawi się
Tak nagle
Wiatr
Robi to co chce
Niebezpieczna nieuchwytna i okrutna
Choć ciągle szukam jej
Wiem, ze jeszcze zrani mnie nie raz